

## Samogłoskowe problemy polszczyzny (emisja głosu, prawa wymowy w świetle nauczana JPJO)

**W**yrazistość mowy jest jednym z elementarnych czynników warunkujących używanie języka jako sprawnego narzędzia komunikacji. Poprawne, logiczne i artykulacyjnie nienaganne wypowiedzi przyciągają audytorium: „Sprawna dykcja jest podstawowym warunkiem percepcji, a jednocześnie wyrazem szacunku dla odbiorcy”<sup>1</sup>. Podstawowym narzędziem każdego lektora, nauczyciela, wokalisty, aktora, prezentera, słowem osoby, która zawodowo korzysta ze swego głosu, musi być odpowiedni warsztat pracy: sprawny głos, wzorcowa wymowa i świadomość funkcjonowania narządu mowy. Jedni mają lepsze wrodzone predyspozycje głosowe, inni głos muszą dłużej ćwiczyć – jednak niezależnie od jakości głosu, który dała nam natura, należy opanować technikę wymowy w sposób świadomy, nieintuicyjny. Lektor stanowi wzór – jest postrzegany jako osoba o najwyższej sprawności i poprawności językowej, osoba szczególnie dbająca o brzmieniowy kształt wypowiedzi. Studenci naśladowują wymowę lektora, w swej praktyce językowej chcą jej dorównać. Zatem, żeby być dobrym lektorem, oprócz wiedzy z zakresu gramatyki, literatury i kultury polskiej, trzeba znać prawa poprawnej wymowy i umieć dobrze emitować głos.

### Co to jest emisja głosu?

Geneza tego terminu wywodzi się od łacińskiego słowa *emissio* ‘wysyłanie, rzucanie, wypuszczanie’. Zgodnie z definicją terminem tym określamy „zespoloną czynność oddychania i fonacji w połączeniu ze zjawiskiem rezonansu w komorach rezonacyjnych klatki piersiowej i nasady utożsamianej z rezonansem głowy”<sup>2</sup>. Z prawidłową emisją głosu wiąże się zatem oprócz odpowiedniego oddechu i fonacji (powstawiania dźwięku w krtani), zjawisko rezonansu (wzmocnienia głosu), wła-

---

<sup>1</sup> D.J. Bednarek: *Ćwiczenia wyrazistości mowy*. Wrocław 2002, s. 5.

<sup>2</sup> A. Legieć-Matosiuk, J. Haciński: *Emisja głosu – skrypt dla studentów*. Słupsk 1994, s. 20.

ściwa artykulacja, dykcja, ekspresja słowa i postawa ciała. Wszystko to łącznie decyduje o powstaniu pięknego i wyrazistego dźwięku. Na to, w jaki sposób emitujemy głos, ma wpływ jeszcze wiele innych czynników (płeć, wiek, otoczenie, warunki stresogenne, nałogi itp.). Elementy determinujące prawidłową emisję głosu można podzielić na dwie grupy, zewnętrzne i wewnętrzne:

Zewnętrznymi nazwiemy te, które nie zależą od samego mówcy, a mianowicie akustyka sali, odpowiednia temperatura i wilgotność powietrza w sali, organizacja i czas trwania zajęć, liczba uczestników zajęć i tym podobne. Do wewnętrznych zaliczymy te czynniki, które bezpośrednio zależą od samego mówcy i jego nabytych umiejętności. Niewątpliwym znaczeniem dla aktu komunikacji będzie: dobry słuch, sprawny układ oddechowy, mówienie na podparciu oddechowym, odpowiednia postawa podczas mówienia, akcentowanie, frazowanie, ekspresja mówienia (zastosowanie odpowiedniej intonacji i natężenia), barwa głosu, ataki (nastawienie głosu) i umiejętne korzystanie z rejestrów głosu (wysokość – niskość tonu).<sup>3</sup>

### Szybkość mówienia a jakość mówienia

„W praktycznej pracy nad swoim głosem należy zacząć od prozodycznych czynników mowy, czyli szybkości, siły, melodii, akcentu, pauzowania i frazowania”<sup>4</sup>. Każdy z nas ma inny temperament, inaczej wyraża ekspresję, ma też inne tempo mówienia. Osoby energiczne, żywiołowe mówią znacznie szybciej niż flegmatycy. Bez względu na typ osobowości, jaki mamy, należy pamiętać, by słowa, które wypowiadamy były mówione wyraźnie i w takim tempie, by nasi słuchacze mogli je zrozumieć. Szybkość mówienia wpływa na jakość mówienia – wolniejsze tempo daje precyzyjniejszą artykulację<sup>5</sup> – bardzo szybki potok słów może doprowadzić do licznych upodobnień bądź uproszczeń grup spółgłoskowych, co często wiąże się z powstawaniem błędów fonetycznych i utrudnieniem zrozumienia komunikatu (por. np. różne sposoby wymawiania słowa *trzeba* [tšeba > čšeba > čeba > čea > ča]<sup>6</sup>). Szybkość życia, tendencja do ekonomizacji, brak dbałości o język i świadomości potrzeby jego pielęgnacji powodują, że coraz częściej mówimy zbyt szybko, niechlujnie i niepoprawnie. Sposób wypowiadania słów świadczy o szacunku (lub jego braku) względem słuchacza.

Tempo mowy zależy też od miejsca, w którym mówimy: im większa sala, tym wymagane jest wolniejsze tempo (fale głosowe muszą pokonać większy dystans przestrzenny). Tempo uzależnione jest również od pracy naszych narządów oddechowo-fonacyjno-artykulacyjnych, zwłaszcza od przepony.

<sup>3</sup> D. Dąbrowska, A. Dziewińska: *Emisja głosu. Wybrane zagadnienia o higienie i artykulacji. Skrypt dla studentów*. Wałbrzych 2005, s. 55.

<sup>4</sup> Tamże, s. 55.

<sup>5</sup> Nie należy jednak mówić zbyt wolno – nasz sposób mówienia musi być naturalny.

<sup>6</sup> Tylko dwie pierwsze formy to poprawne realizacje głosowe tego leksemu.

## Emisja głosu a fonetyka

Zagadnienie poprawnej realizacji dźwięków mowy to płaszczyzna jednakowo ważna dla fonetyki i emisji głosu. Fonetyka to dziedzina nauki, która zajmuje się brzmieniową warstwą języka (nauka o głoskach, bada dźwięki mowy w izolacji i potoku mowy – ich właściwości, łączliwość, uwarunkowania pozycyjne). D. Ostaszewska i J. Tambor podkreślają, że fonetyka ma wiele zastosowań praktycznych, między innymi uczy poprawnej wymowy rodzimych użytkowników języka (uświadczenia prawidłową artykulację głosek, pomaga w zrozumieniu niektórych zasad ortograficznych, pomaga przy likwidacji zaburzeń mowy – rotacyzm, sygmatyzm itp., ułatwia usuwanie regionalnych naleciałości). Ta dziedzina niezbędna jest również przy nauce języka polskiego jako obcego (poznanie i dobre artykułowanie głosek typowych dla polszczyzny, uświadczenie różnic między wymową a pisownią, świadomość pozycyjnych realizacji dźwięków mowy itp.).<sup>7</sup> Dlatego zrozumienie i świadomość charakterystyki głosek polskich i podstawowych zasad prawidłowej artykulacji jest jednym z najistotniejszych cech dobrego lektora.

Wprawdzie polska ortografia, zwłaszcza w odróżnieniu od pisowni angielskiej, daje pewne wskazówki, jak czytać dane głoski, jednak hołdowanie zasadzie „mówi się tak, jak się pisze” jest rażącą nadinterpretacją. W języku polskim wymowa uzależniona jest od sąsiedztwa różnych głosek (lub braku takiej bliskości) zarówno w obrębie jednego wyrazu, jak i najbliższych otaczających go dźwięków mowy. Artykulacja w języku polskim jest bardzo precyzyjna (nie bez przyczyny mówi się, że Polacy, podobnie jak Japończycy, mają bardzo dobry słuch muzyczny – to wynika m.in. z walorów brzmieniowych naszego języka). Dokładność wymowy, a także świadomość jej reguł, bywają trudne – nawet dla Polaków, zbyt mała jest wiedza na temat artykulacji i dykcji, wiele osób (niestety, w tym również wielu polonistów) nie słyszało o istnieniu słowników poprawnej wymowy, co z zalem stwierdzają autorzy książki *O błędach wymowy*:

Polskie szkoły przygotowują uczniów do korzystania ze słownika ortograficznego, natomiast rzadziej informują o istnieniu słowników ortoepicznych (wymowy), zawierających informacje o poprawnym brzmieniu wyrazów. Ogromna część społeczeństwa polskiego nie wie o ich istnieniu. Nieznajomość ortografii (ogół zasad i przepisów dotyczących poprawnej pisowni) bywa jeszcze czasem rzeczą wstydlivą, natomiast nieznajomość zasad poprawnej wymowy zdaje się potwierdzać przekonanie o zbędności jakichkolwiek zasad wymowy w sposobie porozumiewania się Polaków. Stąd już tylko krok do zaniku języka polskiego w życiu publicznym.

To jeden z powodów bezkarnego mnożenia się żenujących błędów wymawianiowych. Coraz powszechniejsza zdaje się być zasada: jeśli nasz rozmówca zdaje się być analfabetą, to należy być jeszcze głępszym od niego, aby mu się przypodobać i zdobyć jego poklask. Dlatego właśnie przeróżne potworki artykulacyjne, będące wytworem bezmyślności powtarzane przez część społeczeństwa, zyskują prawo powszechnego używania.<sup>8</sup>

<sup>7</sup> D. Ostaszewska, J. Tambor: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2004, s. 11–12.

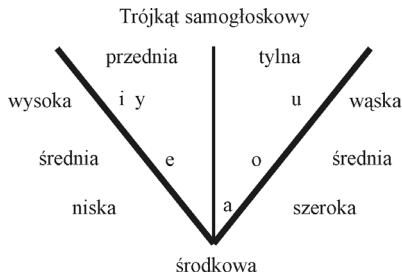
<sup>8</sup> K. Gawęda, J. Łazewski: *O błędach wymowy. Książeczka dla dzieci tudzież wyższych urzędników państwowych*, Białystok 2004, s. 11.

## Samogłoski

Język polski należy do grupy języków spółgłoskowych (spółgłoski stanowią ponad 70% wszystkich fonemów w polszczyźnie). Nie pozostaje to bez znaczenia dla warstwy brzmieniowej języka – obcokrajowcy często wspominają, że po ich pierwszym kontakcie słuchowym z językiem polskim, mieli wrażenie, że polszczyzna *szumi/szemrze* (zapewne takie wrażenie może dać stosunkowo duże nagromadzenie w wyrazach spółgłosek szumiących i syczących typu: [š], [č], [ž], [s], [c], [z]). Przewaga spółgłosek nad samogłoskami stanowi dla cudzoziemców duży problem artykulacyjny.

Samogłoski są głoskami otwartymi (w trakcie ich artykulacji w odróżnieniu od wymowy spółgłosek, słup wydychanego powietrza nie napotyka żadnej przeszkody), możemy je dowolnie wydłużać bądź skracać, co wpływa na regulację tempa mówienia. Duża częstotliwość samogłosek w wyrazach powoduje, że wypowiedziane słowa wydają się „bardziej okrągłe” – są łatwiejsze w wymowie i przyjemniejsze „dla ucha”, dlatego wypowiadając słowa, warto starać się lekko wydłużać samogłoski – mówimy wtedy wolniej i wyraźniej. Wszystkie samogłoski są dźwięczne.

W polskim alfabecie 7 liter oznacza samogłoski<sup>9</sup>: *a, e, i, o, ó, u, y*, przy czym wymowa *ó* i *u* jest tożsama, a litera *i* przed samogłoską często bywa tylko graficznym znakiem miękkości (np. *zieleń* [żeleń], *siano* [śano], *niania* [ńańa]) czy spółgłoski [j], (*dioda* [dʲoda], *kiedyś* [kʲedyś]<sup>10</sup>). Tym, co różni poszczególne samogłoski, jest ich barwa zależna od ruchów języka, dolnej szczęki i układu warg (zmienia wielkość i kształt rezonatora). Pionowe i poziome ruchy języka można schematycznie opisać za pomocą trójkąta samogłoskowego:



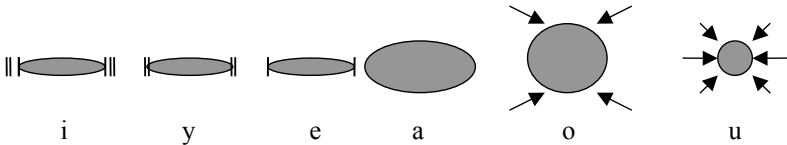
Źródło: D. Ostaszewska, J. Tambor: *Fonetyka i fonologia...*, s. 32.

<sup>9</sup> Realizacje głosowe liter *a, ę* – tzw. nosówek – omówię osobno, najczęściej są one znakiem dwugłosek: połączenia samogłoski ([o] lub [e]) i spółgłoski.

<sup>10</sup> Możliwa jest również realizacja głoskowa bez „j” [kedyś] (wymowa synchroniczna – forma częściej opisywana przez językoznawców); wydaje się jednak, że w polszczyźnie mówionej przeważa obecnie tendencja do wymowy asynchronicznej nie tylko spółgłosek wargowych, ale też tylnojęzykowych; w szkicu będę zatem podawać jako poprawne obie formy w przypadku głosek miękkih [k] i [g] – wymowę synchroniczną i asynchroniczną).

Lewe ramię trójkąta przedstawia wznoszenie się języka do przodu [e] – [y] – [i]), a prawe ramię do tyłu ([o] – [u]), wierzchołek wyznacza niskie położenie języka [a], głoska [a] jest zarazem najszerza, żadnej innej nie da się powiedzieć z tak szerokim otwarciem ust.

Sposób ułożenia warg ściśle związany jest z poziomymi ruchami języka. Im język bardziej kieruje się w tył, tym bardziej wargi zmięrzają ku przodowi (zaokrąglają się) i odwrotnie: kiedy język idzie do przodu – wargi do tyłu (spłaszczają się). Układ warg można przedstawić za pomocą schematu:



Schemat ułożenia warg. Pionowe kreski oznaczają stopień rozplaszczania warg, strzałki – stopień wysunięcia i stulenia – źródło: na podstawie *Salamandry w chaszczach*<sup>11</sup>.

Trudność artykulacyjną może sprawiać wysoka, przednia głoska [y], która (jako człon opozycji fonologicznej) jest specyficzna dla języka polskiego. Studenci, by zrozumieć różnicę między [i], [e] oraz [y], muszą ją „usłyszeć”, dlatego ważne są ćwiczenia, podczas których należy „wysłyszeć” odpowiednią głoskę (można to praktykować na zestawach słów typu: *był/bił; wyl/wił; przybycie/przybicie*). Wymiana tylko jednej samogłoski powoduje zupełną zmianę znaczenia, spójrzmy na szereg wyrazów, które różnią się jedną głoską, np: [y]:[e]:

- *przyprawa – przeprawa*
- *przyjrzeć się – przejrzeć się*
- *przebywać – przybywać*
- *przysiąść się – przesiaść się*
- *przymierzyć – przemierzyć*
- *przyszłość – przeszłość*
- *przywrócić – przewrócić*<sup>12</sup>
- *wyjście – wejście*.

Dobłą okazją do pokazania i ćwiczenia różnicy wymowy głosek [y], [i] oraz [e], a zarazem sfunkcjonalizowania tej różnicy poprzez połączenie z zagadnieniami gramatycznymi (a dokładnie budową form rodzajów gramatycznych w liczbie pojedynczej i mnogiej; pokazania związku zgody), jest ćwiczenie wymowy na przykładzie szeregów:

- *głodny* (chłopiec) – *głodne* (dziecko, a także: dzieci/kobiety/koty) – *głodni* (mężczyźni)

<sup>11</sup> B. Toczyska: *Sarabanda w chaszczach (ćwiczenia samogłosek)*. Gdańsk 1997, s. 15.

<sup>12</sup> Ćwiczenia na podstawie K. Gawęda, J. Łazewski: *O błędach wymowy...*, s. 61.

- *sympatyczny* (mężczyzna) – *sympatyczne* (dziecko, a także: dzieci/panie) – *sympatyczni* (panowie)
- *gruby* (sweter/kot/mężczyzna) – *grube* (palto, a także: kelnerki/skarpety) – *grubi* (kelnerzy)
- *szczupły* (fryzjer) – *szczuple* (dziecko, a także: dzieci/fryzjerki) – *szczupli* (fryzjerzy).

Pamiętajmy, że poprawnie artykułowane samogłoski stanowią podstawę prawidłowej, precyzyjnej dykcji, ważne jest zachowanie odpowiedniej motoryki narządów mowy:

Samogłoski spełniają (...) niebagatelną rolę w akcentowaniu – samogłoska w sylabie akcentowanej jest nieco wydłużona. Nieruchome wargi (brak zaokrąglenia i spłaszczenia), niedostateczne obniżenie dolnej szczęki (szczękościsk), mało ruchomy język powodują zamazanie, zacieranie różnic barwy samogłosek, w konsekwencji mowa staje się niestaranna, niewyraźna, belkotliwa, monotonna i – w efekcie – trudno zrozumiała. Należy przestrzec przed skracaniem, a nawet „wypadaniem” (redukcją) samogłosek (np. *oryginal* zamiast *oryginal*, *porwisty* zamiast *porwisty*)<sup>13</sup>.

Ograniczenia objętościowe szkicu powodują pominięcie innych zagadnień związanych z samogłoskami, warto choćby zasygnalizować m.in. problem tzw. rozsunęcia artykulacyjnego (por. wyrazy typu: *słońce*, *państwo*, *duński*) czy historycznie uwarunkowane, stosunkowo trudne na początku nauki języka polskiego, zagadnienie alternacji samogłoskowych w wyrazach (problem nie tyle fonetyczny, co morfonologiczny).

### Nosówki

Duży problem dla obcokrajowców i, niestety, dla znacznej części Polaków stanowi realizacja głoskowa liter *q* i *ę*. Niepoprawna artykulacja tych głosek przez rodzimych użytkowników języka (a przez to również przez cudzoziemców), zbyt daleko posunięta dowolność wymowy, wynika z nieświadomości normy właściwie wśród przedstawicieli każdej grupy zawodowej i wiekowej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest fakt, że często w szkołach podstawowych (bo tylko tam realizowane są zagadnienia fonetyczne) pomija się zagadnienie wymowy liter *q* i *ę*. Problem realizacji tzw. nosówek jest złożony i wieloaspektowy, m. in. dlatego że: po pierwsze jest bardzo mało języków, w których tego typu głoski występują – wśród języków słowiańskich tylko nasz język zachował „rezonans nosowy będący efektem akustycznym biernej pozycji podniebienia miękkiego”<sup>14</sup>; po drugie – współcześnie litery *ę* i *q* wymawiamy asynchronicznie, tzn. w postaci dwóch elementów dźwiękowych, z których pierwszy to [e] (lub jego lekko znazalizowany wariant [e~])

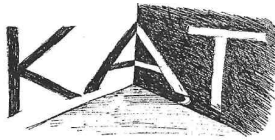
<sup>13</sup> D.J. Bednarek: *Ćwiczenia wyrazistości mowy...*, s. 17. Inne przykłady pomijania samogłosek w wymowie (co często wiąże się również z nieprawidłowym zapisem): *cyjanek* zamiast *cyjanek*, *wogle* zamiast *wogóle*.

<sup>14</sup> W. Doroszewski. Cyt za: K. Gawęda, J. Łazewski: *O błędach wymowy...*, s. 34.

w przypadku litery *ę*, a [o] (lub jego lekko znalizowany wariant [õ]) w przypadku litery *q*; drugi segment stanowi spółgłoska – różna w zależności od rodzaju następującej po niej spółgłoski (przed spółgłoskami szczelinowymi jest to nosowa forma niezgłoskotwórczego [ũ], a przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi *m*, *n*, *ń*, *ŋ* – w zależności od miejsca artykulacji następującej po niej spółgłoski):

- przed spółgłoskami szczelinowymi [ũ] niezgłoskotwórcze (zapis uproszczony [ō], [ē])<sup>15</sup>: *wąsy* [vōũsy]/[vōsy], *mąz* [mōũš]/[mōš], *wąz* [vōũš]/[vōš], *związek* [zv'jōũzek]/[zv'jōzek], *wąwóz* [vōũvus]/[vōvus], *gałąź* [gaũōũś]/[gaũōś], *węzel*, [vēũzeũ]/[vēzeũ], *meżowi* [mēũžov'i]/[mēžov'i], *węch* [vēũχ]/[vēχ], *geś* [gēũś]/[gēś];
- przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi, które pod względem miejsca artykulacji charakteryzuje się jako wargowe lub przedniojęzykowe, powstaje segment [om]/[em] lub [on]/[en], [oŋ]/[eŋ]: *trąba* [tromba], *bęben* [bemben], *sęp* [semp], *kąt* [kont], *piątek* [p'jontek], *mądry* [mondry], *pączek* [poŋček], *pęczek* [peŋček].

By zilustrować i ułatwić studentom zapamiętanie tej zasady, można wykorzystać ilustrację typu:



*kąt* wymawiamy: kont



*sęp* wymawiamy: semp

Źródło: K. Gawęda, J. Łazewski: *O błędach wymowy...*, s. 36–37.

- konsekwentnie, jeśli nosówki pojawiają się przed zwartymi lub zwarto-szczelinowymi miękkimi [ź, ć] jako drugi element występuje [ń], a przed tylnojęzykowymi twardymi: [ŋ], a miękkimi [ŋ̃]: *pieć* [p'jeńć], *pąk* [poŋk], *dziesięć* [źešeńć], *bąk* [boŋk], *będzie* [beńże], *do rąk* [do roŋk], *Będzin* [beńżin], *księga* [kšeŋga], *siadź* [šońć], *węgiel* [veŋgiel/ veŋgel].

Wśród podstawowych zasad dźwiękowej realizacji liter *q*, *ę* wymienić również należy:

- problem wymowy „nosówek” w wygłosie (na końcu wyrazu): odnosowanie *ę* w wygłosie: *się* [še], *piszę* [p'iše], *bawię się* [bav'je sie], *zwierzę* [zv'ježe], *imię* [im'je].

<sup>15</sup> Przy uczeniu obcokrajowców trudnej polskiej wymowy często wielu praktyków, ze względu na klarowność, przejrzystość zapisu, decyduje się na pewne uproszczenie przy zapisie półfonetycznym wymowy „nosówek” przed spółgłoskami szczelinowymi – zamiast [ōũ/ēũ], proponuje się zapis [ō], [ē]. Jest to zresztą ukłon w kierunku dawnych opracowań polskiej fonetyki, które mówiły o synchronicznej wymowie samogłosek nosowych przed spółgłoskami szczelinowymi, co m.in. właśnie można oddać w zapisie za pomocą znaków [ō], [ē]. W szkicu będę stosować oba sposoby zapisu fonetycznego.

Realizacja tej zasady nie jest trudna do wyegzekwowania od studentów<sup>16</sup>, ponieważ stykają się z nią już na pierwszych lekcjach języka polskiego (por. np. pytanie *jak masz na imię?* czy też wprowadzanie koniugacji w języku polskim – zwłaszcza koniugacji I i II<sup>17</sup>: ja – *piszę, maluję, bawię się, leżę*, on – *pisze, maluje* oraz poznanie konstrukcji biernikowych, np. *poproszę czarną kawę, piję słabą herbatę*).

- zachowanie nosowości *a* w wygłosie (realizacja taka sama jak przed spółgłoskami szczelinowymi) – [d̥ũ]/[d̥]
- *robią* – [robʲj̥d̥ũ]/[robʲj̥d̥]
- *mówią* – [muvʲj̥d̥ũ]/[muvʲj̥d̥]
- *mam białą różę* – [mam bʲjaũd̥ũ ruże]/[mam bʲjaũd̥ ruże]
- *jestem sympatyczną Francuzką* – [jestem sympatyčnũ francuskũ]/[jestem sympatyčnũ francuskũ].
- całkowite odnosowanie tym razem realizacji dźwiękowych obu liter *ę* i *a*: występuje przed „l” i „ł” (co dotyczy czasu przeszłego):
- *pragnął* – [pragnou̯], *pragnęli* – [pragneli]
- *płynął* – [pũynou̯], *płynęli* – [pũyneli]
- *krzyknął* – [kšyknou̯], *krzyknęli* – [kšykneli]
- *stanął* – [stanou̯], *stanęli* – [staneli].

Warto również ćwiczyć różnicę wymowy wygłosowych *a* [d̥] oraz *ą* lub *o*, np.: *Anią* – *aniot*; *płyną* – *płynął*; *krzykną* – *krzyknął*; *żywią* – *żywiot*; *kocią* – *kociot*; *poją* – *pojoł*; *z Adą* – *zadot*; *matą* – *matot*.

- ustna realizacja *ę* (wymawianie [e]) uznana jest za jedyną poprawną formę w przypadku niektórych liczebników:
- *piętnaście* – [pʲjetnašće]
- *dziewiętnaście* – [ševʲjetnašće].

Wymowa typu [pʲjetnašće] jest rażąca.

Już od początku nauki języka polskiego wiele jest sytuacji, w których studenci muszą nauczyć się poprawnej wymowy liter *a*, *ę* – samo wprowadzenie alfabetu i pokazanie różnic w wymowie tych liter w różnym otoczeniu głoskowym „oswaja” cudzoziemców z trudnym problemem „nosówek” (inaczej są realizowane w wyrazach typu *wąs*, inaczej w wyrazach takich jak *ząb*, *bęben*, a jeszcze inaczej w słowach typu *imię*). Dobrą okazją do ćwiczenia prawidłowej wymowy rozkładu nosówek przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi dają ćwiczenia czasu przeszłego złożonego, który współtworzy – obok dawnego imiesłowu czasu przeszłego lub bezokolicznika – odpowiednia forma czasownika *być* w czasie przyszłym

<sup>16</sup> Oczywiście pod warunkiem, że po jej wprowadzeniu lektor będzie jej konsekwentnie wymagał od słuchaczy i sam przestrzegał w wymowie.

<sup>17</sup> Trzecia osoba liczby pojedynczej i pierwsza osoba liczby pojedynczej I koniugacji (-ę, -esz) może być wymawiana tak samo – *maluje, maluje* [maluje]; *rysuje, rysuje* [rysuje] (poprawne są dwa typy wymowy, pierwsza wzorcowa – z lekką nazalizacją form 1. osoby: [ide̯], [maluje̯], [rysuje̯], druga – z całkowitym odnosowaniem [ide], [maluje], [rysuje]).



(*będę czytał/czytać*). W trakcie realizacji tego problemu gramatycznego podkreśla się poprawną wymowę: *będę* [bende]; *będziemy* [beńżemy]; *będziesz* [beńżeś]; *będziecie* [beńżeće]; *będzie* [beńże]; *będa* [bendõũ]/[bendõ].

Całkowicie odnosowiona forma – typu: [bede], [bedzie], [bedo], rozpad nosówek *a* i *ę* w wygłosie na dwa segmenty: a) om/em – formy typu: [bedem], [bedziem], [bedom]; b) mocne akcentowanie [u] niezgłoskotwórczego w wygłosowej realizacji litery *a* – formy typu: [bedoł]; są, niestety, bardzo powszechne, choć absolutnie niedopuszczalne w ogólnopolskiej normie.

Realizacje samogłosek nosowych cechuje duża elastyczność i swoboda wymawiania specyficzna dla każdego użytkownika języka. Jednak owa swoista nieokreśloność, pomimo atrakcyjnej wariantowości wymowy, niesie wiele zagrożeń.

Różnorodność realizacji polskich samogłosek nosowych pozwala uniknąć monotonii w naszym mówieniu. Ta giętkość fonetyczna często jednak bywa wyrazem naganiania zasad wymowy, lenistwa osoby mówiącej. O nienormatywnej wymowie samogłosek może decydować wpływ gwar, środowiska, rodziców. Dziecko ulega tym wpływom, utrwalają się niewłaściwe wzorce. Istnieją też inne powody. Wadliwe funkcjonowanie podniebienia miękkiego jest przeszkodą utrudniającą powstanie rezonansu nosowego. Rażące błędy wynikają także z nadgorliwości fonetycznej [bardzo częste wśród młodych i niedoświadczonych lektorów języka polskiego – M.W.], z obawy popełnienia błędu (hiperpoprawności), z chęci wymawiania samogłosek nosowych i ustnych zawsze z pełną nosowością, niezależnie od ich pozycji w słowie i sąsiadujących spółgłosek<sup>18</sup>.

\* \* \*

Głos służy komunikowaniu się, jego barwa, ton i tempo mogą być także czynnikami współdecydującymi o przychylności naszych słuchaczy. Głos stanowi indywidualny atrybut każdego człowieka, musi być podstawowym atutem każdego lektora:

Dykcja to inaczej wymowa, polega na łączeniu poszczególnych głosek w słowa czy zdania. Zadbajmy, by była poprawna. Nie mówmy niedbale, niechłujnie, monotonna, nie zaciskajmy szczęk, nie spieszymy się w mowie, nie pozbawiamy mowy pauz i stosownych akcentów. Jak mawiają Francuzi, dykcja jest bowiem złotym środkiem pomiędzy artykulacją, która jej służy, a interpretacją, której ona służy<sup>19</sup>.

#### Bibliografia

- Bednarek D.J.: *Ćwiczenia wyrazistości mowy*. Wrocław 2002.  
 Dąbrowska D., Dziwińska A.: *Emisja głosu. Wybrane zagadnienia o higienie i artykulacji. Skrypt dla studentów*. Wałbrzych 2005.

<sup>18</sup> K. Gawęda, J. Łazewski: *O błędach wymowy...*, s. 51.

<sup>19</sup> B. Tarasiewicz: *Mówię i śpiewam świadomie. Podręcznik do nauki emisji głosu*. Kraków. 2006, s. 185.

- Gawęda K., Łazewski J.: *O błędach wymowy. Książeczka dla dzieci tudzież wyższych urzędników państwowych*. Białystok 2004.
- Kita M.: *Wybieram gramatykę! Gramatyka języka polskiego (dla cudzoziemców zaawansowanych)*. Katowice 1998.
- Legieć-Matosiuk A., Hacıński J.: *Emisja głosu – skrypt dla studentów*. Słupsk 1994.
- Ostaszewska D., Tambor J., *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa 2004.
- Tambor J.: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego. Ćwiczenia*. Warszawa 2007.
- Tambor J.: *Nauczanie wymowy języka polskiego jako obcego. Warsztaty*. W: *Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*. Katowice 2001.
- Tarasiewicz B.: *Mówię i śpiewam świadomie. Podręcznik do nauki emisji głosu*. Kraków 2006.
- Tarasiewicz B.: *Zadbaj o swój głos – swój warsztat pracy*. W: *Wymiary szkolnej edukacji polonistycznej*. Red. R. Jabłoński i D. Amborska-Głowacka. Zielona Góra 2005.
- Toczyska B.: *Elementarne ćwiczenia dykcji*. Gdańsk 1998.
- Toczyska B.: *Sarabanda w chaszcach (ćwiczenia samogłosek)*. Gdańsk 1997.